

PRZEMYSŁAW GUT

STEFAN SWIEŻAWSKI NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Profesor Stefan Swieżawski rozpoczął pracę dydaktyczną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1946 roku. Początkowo objął Katedrę Filozofii na Wydziale Humanistycznym, a następnie podjął zajęcia dydaktyczne na erygowanym wówczas Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Był jednym z czterech profesorów, obok ks. Józefa Pastuszki, ks. Antoniego Korcika i ks. Stanisława Adamczyka, którzy tworzyli pierwszą Radę Wydziału.

W pierwszych latach działalności na KUL-u wykładał historię filozofii starożytnej i średniowiecznej, metafizykę, estetykę i historię estetyki. Uczestnikami pierwszego seminarium Swieżawskiego byli m.in. przyszli profesorowie i dziekani Wydziału: ks. Stanisław Kamiński i ks. Marian Kurdziałek. W latach następnych jednak coraz bardziej koncentrował się na historii filozofii średniowiecznej, szczególnie zaś na dziejach filozofii człowieka i metafizyki w wiekach średnich.

W roku 1948 objął na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL Katedrę Historii Filozofii Średniowiecznej i Nowożytnej, którą kierował nieprzerwanie aż do 1 października 1976 roku. 20 grudnia 1956 roku został profesorem nadzwyczajnym, a 1 października 1967 roku profesorem zwyczajnym. Od początku lat pięćdziesiątych wraz z o. Mieczysławem A. Krąpcem (metafizykiem), Jerzym Kalinowskim (logikiem), ks. Stanisławem Kamińskim (metodologiem), ks. Marianem Kurdziałkiem (historykiem filozofii starożytnej i wczesnego średniowiecza), ks. Karolem Wojtyłą (etykiem) współtworzył

Prof. dr hab. PRZEMYSŁAW GUT – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Instytut Filozofii; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: przemyslaw.gut@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6329-0373>.

silne środowisko filozoficzne, które nazwane zostało później „lubelską szkołą filozoficzną”¹.

Wpływ Swieżawskiego na środowisko szkoły lubelskiej był ogromny. Przede wszystkim polegał na opracowaniu całościowego programu badawczego. To w ramach szkoły lubelskiej Swieżawski stworzył program pracy zespołowej na potrzeby badań filozoficznych. Jak wielokrotnie podkreślał, to właśnie „ta prawdziwa – a jakże rzadka! – *unitas in varietate*” była przyczyną sukcesu naukowego szkoły lubelskiej. Nie ulega wątpliwości, że to pod jego wpływem – w wyniku twórczego starcia się systematyków z historykami – szkoła zdała sobie sprawę, z jednej strony, z powodów, dla których nie sposób uprawiać filozofii bez dogłębnej znajomości jej dziejów, z drugiej zaś – z przekonania, że najcenniejszym dziedzictwem dla rozwoju filozofii w ogóle są idee zawarte w doktrynie św. Tomasza z Akwinu. Ponadto to właśnie Swieżawski sprecyzował charakterystyczną dla szkoły lubelskiej koncepcję historii filozofii, a także wypracował niezwykle skuteczną metodę nauczania filozofii w ścisłym związku z jej historią, zgodną z zasadą, że uniwersytet to przede wszystkim instytucja służąca poszukiwaniu prawdy, a jego funkcja wychowawcza pozostaje z tym poszukiwaniem ściśle związana². Oto, co sam Swieżawski pisał na temat fenomenu szkoły lubelskiej:

[...] to właśnie wówczas w epoce najbardziej mrocznej, najtrudniejszej, epoce represji stalinowskich, gdy wielu starych profesorów było wyrzucanych z Uniwersytetu i należało ich zastąpić innymi, młodszymi, z powodu tych wszystkich okoliczności można było utworzyć w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w na nowo otwartym Wydziale Filozofii, niewielką grupę rzeczywiście szczególną. Osobiście porównuję ją poniekąd do środowiska lwowskiego; nie potrafię powiedzieć, który z tych dwóch ośrodków był ważniejszy; naturalnie były one odmienne, ale z całą pewnością o podobnym znaczeniu. Gdy chodzi o osoby, które się spotkały w tej małej grupie, grupie nieformalnej, funkcjonującej poza Radą Wydziału, należał do niej mianowicie nasz dziekan, Jerzy Kalinowski, wspomniały logik, filozof prawa, etyk. Ojciec Krąpiec, który był wówczas wschodzącą gwiazdą w dziedzinie filozofii, zwłaszcza – metafizyki. Ksiądz Karol Wojtyła, kapłan

¹ Jako pierwszy nazwy „szkoła lubelska” użył najprawdopodobniej Jerzy Kalinowski lub ks. Kazimierz Klósak. Nazwa ta od przeszło pięćdziesięciu lat występuje w publikacjach omawiających filozofię uprawianą na KUL-u. Zob. STĘPIEŃ 1968a; 1968b; 1992; 1994; GOGACZ 1969; 1978a; 1978b; CHUDY 1985; CZERKAWSKI 1997; JANECEK 1998; 2006.

² Antoni Bazyli Stępień jest zdania, że szkołę lubelską należy charakteryzować z czterech stron, tj. „1. od strony tego, co wspólne w treści tez [...]; 2. od strony programu i sposobu nauczania, organizacji studiów filozoficznych; 3. od strony powiązań genetyczno- personalnych; 4. od strony charakteru publikacji” (STĘPIEŃ 1992, 81–89).

krakowski o nieprzeciętnym umyśle [...], a następnie, do osób stanowiących nasz „zespół” lubelski, należał również [...] ks. Stanisław Kamiński, świetny metodolog i logik, wreszcie dwaj historycy, to znaczy: ks. Kurdziałek, specjalista z zakresu filozofii średniowiecznej, i ja, również mediewista, szczególnie zainteresowany wiekiem XIII i XV. Ośrodek, który stanowiliśmy, był przeniknięty duchem pluralizmu. Pomiędzy nami były głębokie różnice. Ale mieliśmy również pewne zasady fundamentalne, które uważaliśmy za niepodważalne. I tak pierwszą zasadą było przekonanie, że „wizytówką” uniwersytetu jest poziom prowadzonych badań naukowych. Drugą – iż centralną dyscypliną filozofii jest metafizyka. Naturalnie byliśmy przeciw irracjonalizmowi – jednakowoż racjonalizm winien być mitygowany intelektualizmem. Należy znać całą historię filozofii; nie można studiować tylko filozofii nowożytnej, albo tylko starożytnej czy średniowiecznej. Wszystko jest ważne, ponieważ w metafizyce lub antropologii filozoficznej prawdy, do których się dochodzi, są pozaczasowe. To, co mówił Platon lub Leibniz, to, co prawdziwe jest w nauczaniu nam współczesnych z zakresu tych dziedzin – pozostanie na zawsze prawdziwe. Łączyły nas wymienione właśnie tezy, chociaż każdy z nas pozostawał sobą (SWIEŻAWSKI i WEKSLER-WASZKINEL 1997, 16)³.

W pierwszym okresie działalności na KUL-u wiele wysiłku włożył Swieżawski w organizowanie i odpowiednie zaopatrzenie Biblioteki Zakładu Historii Filozofii. Jak wspominał uczeń Swieżawskiego – Jan Czerkawski, początki biblioteki były skromne.

Profesor wspólnie z asystentami selekcjonował otrzymane z puli Wydziału książki. Przyjęty wówczas model biblioteki (chronologiczno-systemowy) przetrwał do dziś. Jeszcze do początku roku akademickiego 1976-77 przetrwały również stare regały, wykonane z niezbyt starannie wyheblowanych desek i pomalowane na trudny już do określenia kolor. Stwarzały one swoisty klimat biblioteki Zakładu, ożywiany kolorowymi paskami naklejanymi na książkach i sygnalizującymi ich przynależność do odpowiedniego działu. Regały te były bardzo solidnie wykonane i tylko dzięki temu wytrzymywały kolejne – poczynając od roku 1957 – wyjazdy zagraniczne Profesora, po których na adres Zakładu przychodziły olbrzymie paczki z książkami. Listy książek były niezmiernie starannie przygotowywane na wiele miesięcy przed wyjazdem. W ten sposób narastał warsztat pracy umożliwiający podejmowanie badań w kontakcie z literaturą międzynarodową,

³ To przyrównanie przez Swieżawskiego szkoły lubelskiej do „środowiska lwowskiego”, które Swieżawski znał dobrze, nie wydaje się nadużyciem. Także współcześni znawcy filozofii polskiej są zdania, że środowisko kułowskie Wydziału Filozofii „jako jedyne bodaj pośród polskich ośrodków myśli filozoficznej drugiej połowy XX wieku zasługuje na miano szkoły filozoficznej w pełnym tego słowa znaczeniu, której analogii szukać można jedynie w zainicjowanej przez Kazimierza Twardowskiego filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej” (TYL 2012, 311).

a przede wszystkim Zakład wzbogacał się w teksty źródłowe, stanowiące podstawę badań historycznofilozoficznych (CZERKAWSKI 1978, 47).

Placówka ta dzięki jego staraniom posiada znaczący księgozbiór z zakresu historii filozofii średniowiecznej. Oprócz zasadniczych działów historii filozofii oraz „działów: podręczników, encyklopedii, filozofii polskiej, filozofii Wschodu i historii, biblioteka prowadzi archiwum prac dyplomowych, protokołów seminarium i dział mikrofilmów” (GOGACZ 1968, 185).

Przez cały okres swojej działalności dydaktycznej dużą wagę przywiązywał Swieżawski do prowadzonych przez siebie seminariów: proseminarium, seminarium tekstowego i seminarium magistersko-doktoranckiego. Zorganizowane na wzór seminarium Kazimierza Twardowskiego, kształtowały sprawności historyczno-filozoficzne uczestników, przede wszystkim poprzez wspólną lekturę tekstów i dyskusje na temat ich interpretacji. Swieżawski był głęboko przekonany, że to właśnie seminarium – bardziej niż wykład – daje studentom wykształcenie filozoficzne. Pisał:

Formacja filozoficzna w gruncie rzeczy nie polega bowiem na erudycji, lecz na umiejętności czytania i słuchania, myślenia, mówienia i pisania. Seminarium uczy tego wszystkiego, poczynając od lektury. Wspólna lektura tekstu filozoficznego może się wydawać zajęciem prostym i łatwym. W rzeczywistości przedstawia duże trudności. Jedną z nich polega na streszczeniu własnymi słowami odczytanego tekstu bez zniekształcenia zawartej w nim myśli. [...] Ale seminarium uczy nie tylko tego. Rozwija ono wszystkie inne umiejętności nieodzowne dla filozofa: umiejętność słuchania drugiego człowieka, rozumienia go, umiejętność mówienia [...], wreszcie umiejętność pisania. Zarówno przez lekturę tekstów, jak i poprzez kontakt z uczestnikami seminarium konfrontujemy się z osobami, które podzielają nasze zainteresowania, ale niekoniecznie nasze poglądy. Dzięki temu pozostajemy w ścisłym związku z historią filozofii, unikamy ducha partykularyzmu i sekciarstwa filozoficznego, zdobywamy się na otwartość umysłu, uczymy tolerancji i nabywamy ducha zespołowej pracy, który jest tak niezbędny, ponieważ w filozofii [...] nie ma przeciwników, są tylko współpracownicy (KALINOWSKI i SWIEŻAWSKI 1995, 107).

Podobnie odbierali to uczniowie Swieżawskiego. Wielu z nich podkreślało, że seminarium Swieżawskiego „było czymś o wiele więcej niż zwykłą kuźnią specjalistów z zakresu historii filozofii. Kształtowało ono określoną postawę; uczyło etosu pracy naukowej – nastawienia prawdziwościowego, poszanowania dla cudzych poglądów, postawy otwartej i tolerancyjnej” (CZERKAWSKI

1978, 53). „Podobnie jak we Lwowie, u Profesora Swieżawskiego seminaryja były niezwykle uporządkowane, niemal pedantyczne, z określonym dokładnie tematem prowadzonych prac i towarzyszącym im dyskusjom, protokołowanym i odczytywanym na następnym posiedzeniu” (KRAPIEC 1997, 63).

Wysokie wymagania stawiał Swieżawski już pracom seminaryjnym, dzięki czemu skróty tych prac mogły się ukazać drukiem w tomie: *Streszczenia rozpraw doktorskich, magisterskich i seminaryjnych pisanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierunkiem Stefana Swieżawskiego (historia filozofii) i Alberta Krąpca (metafizyka)* (GOGACZ 1956, 10–11). Tom ten oddaje dorobek naukowy osiągnięty na seminarium historii filozofii w latach 1948–1955, a także obrazuje pogląd Swieżawskiego i jego zespołu seminaryjnego na historię filozofii. Odczytywanie tekstu filozoficznego, jak pisał Swieżawski we *Wstępie* do tomu *Streszczeń*, wyraża się w trzech punktach: a) historyk filozofii musi mieć „wyraźną świadomość tej problematyki, której ma być historykiem”, b) historia filozofii to nade wszystko filozofia bytu, c) filozofii bytu uczy się historyk filozofii od filozofa, znawcy metafizyki, stąd konieczność ścisłej współpracy seminarium historii filozofii z seminarium metafizyki⁴.

Lata pięćdziesiąte, zwłaszcza okres stalinowski, były niezwykle trudne: niskie zarobki, liczne ograniczenia, a przede wszystkim dotkliwy i powszechny klimat terroru. To właśnie w odpowiedzi na tę sytuację Swieżawski postanowił, jak pisał, stworzyć „szańce obronne”. Pierwszym z nich było gorliwie życie religijne, drugim – „własna, twórcza, praca”, trzecim – „zadziergnięte i umacniające się więzy przyjaźni i życzliwości ludzkiej”, czwartym – „wspólnota rodzinna” (por. SWIEŻAWSKI 1991, 180–182). To dzięki nim mógł zachować własną wolność i człowieczeństwo, a także wytrwać w pracy na KUL-u, „mimo wciąż narastających trudności”, „poczawszy od coraz częstszych nacisków i złośliwych ingerencji ze strony UB, a skończywszy na niezliczonych utrudnieniach życia codziennego (podróże, mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie itd.)” (SWIEŻAWSKI 1991, 181).

W połowie lat pięćdziesiątych podjął Swieżawski wraz z ks. Marianem Kurdziałkiem próbę utworzenia przy KUL-u ośrodka badań nad rękopisami średniowiecznymi, znajdującymi się w Bibliotece Jagiellońskiej i innych bibliotekach polskich⁵. Trudności finansowe uczelni uniemożliwiły realizację

⁴ Szerzej na temat kształtowania się zespołu seminaryjnego oraz jego poglądów piszą: GOGACZ 1965; 1968; WÓJCIK 1969.

⁵ Sam pomyślał nie był czymś nowym. Jak wskazał ks. Stanisław Janeczek już w latach dwudziestych XX w. Konstanty Michalski i Aleksander Birkenmajer planowali podjęcie działalności badawczej „w odniesieniu do edycji rękopiśmiennych tekstów średniowiecznych, w formie Corpus Philosophorum Medii Aevii” (JANECZEK 2007, 28). Zob. też MARKOWSKI 1999.

tego planu. Ostatecznie, dzięki usilnym staraniom Swieżawskiego, ośrodek ten został powołany przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk (1957). Początkowo nazwany Pracownią Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej, przekształcony został później w Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej. Pracowali w nim głównie uczniowie Swieżawskiego, tj. Jerzy Korolec, Zdzisław Kuksewicz, Mieczysław Markowski, Władysław Seńko i Zofia Włodek. Od roku 1957 do 1963 Swieżawski – wraz z Janem Legowiczem – kierował pracami tego Zakładu, w którym prowadzono na szeroką skalę badania nad zawartością doktrynalną rękopisów średniowiecznych przechowywanych w bibliotekach polskich oraz nad ich edycją. Również razem z Legowiczem rozpoczął wydawanie dwóch czasopism naukowych: „Studia Mediewistyczne” i „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, niezmiernie cennych dla środowisk polskich mediewistów⁶.

Od połowy lat sześćdziesiątych Swieżawski koncentrował swoje naukowe badania na zagadnieniu teorii historii filozofii – ich owocem jest książka *Zagadnienie historii filozofii* – a następnie na dziejach filozofii w XV wieku. Temu ostatniemu problemowi poświęcił niemal 20 lat pracy. Jej efektem jest wydanie monumentalnego dzieła *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, składającego się z 8 tomów. Omówił w nich w sposób wnikliwy i wszechstronny centralne problemy tej epoki. Jego praca w sposób istotny przyczyniła się do zmiany poglądu na filozofię i kulturę XV wieku⁷.

W roku 1964 Swieżawski został mianowany przez papieża Pawła VI świeckim audytorem *Vaticanum II*. Był jedynym świeckim audytorem nie tylko z Polski, ale ze wszystkich krajów komunistycznych. Po Soborze został członkiem komisji papieskiej „Iustitia et Pax”. Jako audytor świecki działał częściowo w Komisji Apostolstwa Świeckich, przede wszystkim zaś w podkomisji „De cultura”. Wiele przemyśleń Swieżawskiego znalazło odbicie w ostatecznej redakcji Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. Swoje poglądy na temat roli filozofii w życiu Kościoła wyłożył w książce napisanej wspólnie z Jerzym Kalinowskim – *La Philosophie à l'heure du*

⁶ Na temat powstania Pracowni, a potem Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej, por. SCHAFF 1997, 77. Zob. też JANEK 2007, 28–29. Janek zwraca uwagę, że na temat powstania Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Współczesnej PAN „narosło wiele nieporozumień”. Przede wszystkim chodzi o to, że zarówno Adam Schaff, jak i uczniowie Legowicza zwykle pomniejszali rolę Swieżawskiego, gdy w istocie był on nie tylko pomysłodawcą całego przedsięwzięcia, lecz także stałym i głównym jego uczestnikiem. Na temat zakresu prac realizowanych w Zakładzie Historii Filozofii Starożytnej i Współczesnej PAN i ich logiki zob. SWIEŻAWSKI 1965.

⁷ Zob. szerzej na ten temat GUT 2021, 195–205.

Concile, która ukazała się między trzecią a czwartą sesją Soboru w 1965 roku (wydanie polskie *Filozofia w dobie Soboru*, Warszawa 1995).

Pracy naukowo-badawczej Swieżawskiego towarzyszyła nieprzerwanie rozległa twórczość eseistyczna. Podczas studiów, a następnie w latach asystentury czynnie działał w odrodzeniowym ruchu Młodzieży Katolickiej, propagując słowem i piórem naczelne hasło tego ruchu: *Instaurare omnia in Christo*. Po wojnie wiele publikował, głównie na łamach „Znaku”, „Tygodnika Powszechnego” i „Więzi”, kreśląc program uniwersalistycznie pojętego humanizmu chrześcijańskiego i przeciwstawiając się różnym postaciom depersonalizacji, ideologizacji, pogardy i nietolerancji. Najbardziej znaczące i najcenniejsze eseje na ten temat wydał w zbiorach: *Rozum i tajemnica* (1960), *Człowiek i tajemnica* (1978), *Istnienie i tajemnica* (1993), *Dobro i tajemnica* (1995).

Patrząc z perspektywy stuletniej historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, nie ma najmniejszych wątpliwości, że Stefan Swieżawski należy do wąskiego grona najwybitniejszych i najbardziej wpływowych profesorów tej uczelni. Można bez przesady powiedzieć, że to w znacznym stopniu dzięki niemu Wydział Filozofii KUL przeobraził się po II wojnie światowej w poważny ośrodek badań filozoficznych o randze ogólnopolskiej, a także stał się ważnym miejscem studiów nad mediewistyką filozoficzną i dziedzictwem filozofii europejskiej wieku XV. Co więcej, należy też podkreślić, że Swieżawski wywarł wpływ nie tylko na filozofię wykładaną na KUL-u, lecz również na całość polskiej filozofii akademickiej w drugiej połowie XX wieku, a także – dzięki rozległej twórczości eseistycznej – na środowisko inteligencji katolickiej w Polsce, skupione przede wszystkim wokół „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” i „Więzi”.

W swoich licznych publikacjach dotyczących bezpośrednio lub pośrednio Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego utrzymywał, że KUL jako organizm społeczny nie powinien być inny niż każdy normalny uniwersytet. Nauka jest jedna i nie istnieje jakaś odrębna nauka wyznaniowa obok nauki świeckiej. Podobnie jest z kulturą, również ona jest jedna. Stąd uprawianie nauki na uniwersytecie, co oznacza równocześnie budowanie kultury, musi się odbywać w klimacie pełnej wolności. Tym, co ma wyróżniać uniwersytet katolicki, jest duch Ewangelii, który wnosi uniwersalizm. Z tego względu, jak utrzymywał Swieżawski, *signum specificum* KUL-u musi być w pierwszej kolejności otwartość na cały współczesny świat. A to oznacza, że w żadnym razie nie mogą w nim dominować „relikty ducha getta i inkwizycji, apologetyzmu, propagandy i triumfalizmu” (por. SWIEŻAWSKI 1978).

Osiągnięcia historycznofilozoficzne Swieżawskiego były w Polsce powszechnie bardzo wysoko oceniane. Dotyczy to zwłaszcza prac z zakresu filozofii średniowiecznej i renesansu. Nieco inaczej przedstawia się natomiast ocena twórczości *stricte* filozoficznej Swieżawskiego. Programowy powrót do filozofii św. Tomasza, który głosił, powodował, że w środowisku akademickim (wyłączając KUL) był zwykle postrzegany jako ktoś, kto broni tradycyjnej filozofii, zależnej od myśli chrześcijańskiej i podległej mniej lub bardziej Kościołowi. Poza murami akademii, w szeroko rozumianym środowisku inteligencji katolickiej, postrzegany był z kolei jako orędownik postępowej myśli, ukazujący myśl św. Tomasza jako owoc autentycznej wiedzy o świecie, której wartość wykracza poza doraźne potrzeby i sięga znacznie dalej niż tylko do katolickiego punktu widzenia. Sporo kłopotu z oceną poglądów Swieżawskiego mieli natomiast polscy filozofowie chrześcijańscy zajmujący postawę zdecydowanie negatywną wobec tomizmu: Józef Życiński, Józef Tischner, Michał Heller.

A jak na KUL-u? W okresie działalności nauczycielskiej Swieżawskiego trwającej od 1946 do 1978 roku jego poglądy na filozofię, jej rolę w kulturze i w nauczaniu chrześcijańskim przyjmowane były z uznaniem i znajdowały wielu sprzymierzeńców. Potem było różnie. Co prawda, Swieżawski pozostał ważną i cenioną osobistością na Uniwersytecie, choć stał się także „przedmiotem” krytyki. Przybrała ona na sile po roku 1989, gdy stał się zdecydowanym przeciwnikiem podporządkowania filozofii doraźnym potrzebom utylitarnym i przeobrażenia jej w „klan wyznawców”.

A dziś? Dla wielu wciąż jest przykładem odpowiedzialnego filozofowania, otuchą i inspiracją do utrzymania w polu uwagi wielkiej problematyki metafizycznej. Surowiej natomiast oceniają go ci, którzy sądzą, że uprawiana na KUL-u filozofia powinna stanowić bastion katolicyzmu: dawać odpór nie tylko wszystkim niechrześcijańskim prądom w filozofii, lecz także wszystkim chrześcijańskim, lecz niezgodnym z tomizmem.

Na koniec warto przywołać kilka cech, które znamionowały osobowość Stefana Swieżawskiego i które promieniowały na lubelskie środowisko akademickie skupione wokół niego. Na pewno charakterystyczną cechą osobowości Swieżawskiego było zespolecie w niej głębokiej, wręcz żarliwej religijności ze zdecydowaną niechęcią do uprawiania czegoś, co miałoby nosić nazwę „filozofia chrześcijańska” (zob. SWIEŻAWSKI 1995). Filozofia – jak stale podkreślał – chociaż musi współpracować z wiarą, gdyż jest to warunkiem pełnego rozwoju człowieka, nie może być ani narzędziem apologetyki, ani środkiem polityki religijnej: należy ją uprawiać po prostu bez żadnych

ideologicznych i konfesyjnych określeń. Tylko taka filozofia – uważał – która unika ekstrapolacji ducha teologii na grunt filozofii, może być podstawą dialogu ze światem współczesnym i ostoją światopoglądu chrześcijańskiego.

Swieżawski był zdecydowanym zwolennikiem jak najdalej idącej ekumenii i irenizmu zarówno w religii, jak i filozofii⁸. Nie traktował myślących inaczej niż on jako przeciwników. Poszukiwał zawsze tego, co łączy, nie zaś tego, co dzieli. Tylko taka postawa, postawa pozbawiona dominacji – jak charakteryzował osobowość Swieżawskiego Karol Tarnowski – wydawała się „Profesorowi słuszną i godną filozofa, który stara się poszukiwać tego, co wspólne wszystkim ludziom” (TARNOWSKI 1997, 96). Toteż nic dziwnego, że w otoczeniu Swieżawskiego „dobrze się czuli ludzie różniący się niekiedy zasadniczo przekonaniami filozoficznymi i ideologicznymi – od mesjanistów do pozytywistów, od tomistów do marksistów” (STRÓŻEWSKI 1997, 28). Wszystko to zjednywało Swieżawskiemu „głęboki szacunek ludzi różnych przekonań i orientacji, a pośród uczniów [...] niekłamany podziw i dumę” (STRÓŻEWSKI 1997, 29).

Krzysztof Pomian, który jest człowiekiem całkowicie bezwyznaniowym, pisał, że prof. Swieżawski jawił się mu jako

[...] chrześcijanin w najpełniejszym – i najpiękniejszym – sensie tego słowa. Przebywając w jego towarzystwie i rozmawiając z nim, miałem poczucie, że obcuje z kimś, dla kogo boskie przykazania i samo istnienie Boga jako zarazem najwyższego intelektu i najwyższego dobra są czymś znacznie więcej niż tylko oczywistością umysłu: niezbywalnym składnikiem życia duchowego, częścią osobowości. Równie uderzający był u Profesora związek z Kościołem katolickim: teraźniejszym, przeszłym i przyszłym. Nie musiał niczego na ten temat deklarować, przebijało to w tle jego wypowiedzi na najróżniejsze tematy nawet wtedy, gdy nie zgadzał się z orzeczeniami autorytatywnych instancji i cierpiał z tego powodu (WASILEWSKI 2004).

Inną równie ważną i charakterystyczną cechą osobowości Swieżawskiego była ogromna „życzliwość dla młodych pracowników i umiejętność radowania się każdym ich sukcesem” (CZERKAWSKI 1978, 53). Co więcej, jak wspominała Halina Bortnowska, uczestniczka seminarium Swieżawskiego na

⁸ Często w swoich wypowiedziach sięgał po maksymę Jordana z Saksonii: „[...] *omnibus conformari et se ipsum non deformare* (do wszystkich się dostosować, a siebie nie zniekształcić). Wtedy nie budujemy «murów» duchowych odgradzających nas od innych, lecz – wręcz przeciwnie – przerzucamy mosty ku innym, aby ich poznać, zrozumieć i znaleźć teren porozumienia” (SWIEŻAWSKI 1993, 6).

KUL-u w latach 1957–1960, Profesor, „jak mało kto interesował się swoimi studentami, troszczył się o ich przyszłość, i to nie tylko o najzdolniejszych”. Poza tym „podczas seminarium miał zwyczaj powtarzania tego, co powiedział referujący student – powtarzania w taki sposób, by wszyscy mogli zauważyć i docenić treść wypowiedzi. W Jego ujęciu nawet dość banalne uwagi zaczynały dawać do myślenia” (WASILEWSKI 2004).

Według o. Edwarda I. Zielińskiego, Swieżawski jak nikt inny „potrafił słuchać. Słuchał nie zdawkowo i kurtuazyjnie, słuchał całym sobą. Słuchał swego rozmówcy i podczas ćwiczeń, i podczas kolokwium. Słuchał tak, jak gdyby student był wysoko kwalifikowanym partnerem poważnej dyskusji, jak gdyby Profesor mógł się dowiedzieć od początkującego studenta niesłyszanych rewelacji. Było to autentyczne zainteresowanie tym, co drugi człowiek ma do powiedzenia” (ZIELIŃSKI 1997, 111).

Jak zgodnie podkreślali to uczniowie Profesora, osobowość Swieżawskiego cechowało „zamiłowanie do porządku i wrodzona żelazna dyscyplina osobista”. To ta cecha, jak pisał Mieczysław Markowski, pozwoliła Swieżawskiemu „zapanować nad biegnącym wartkim nurtem i zgiełkiem wielostronnego życia codziennego” (MARKOWSKI 1997, 81).

Ponadto ważną cechą osobowości Swieżawskiego jako człowieka było „unikanie konfliktów i chęć utrzymywania dobrych, przyjaznych stosunków z ludźmi”. Do tego dochodziła jeszcze oczywiście „głęboka pobożność, która zewnętrznie przejawia się w codziennym uczestniczeniu we mszy i przyjmowaniu Komunii św.” (MARKOWSKI 1997, 81). A czego Swieżawski nie lubił najbardziej? W filozofii „zdecydowanie nie lubił języka formalnych werbalnych formułek oraz wszelkich prób ideologizacji filozofii” (CZERKAWSKI 1978, 53). W religii był przeciwnikiem klerykalizmu, zarozumiałości i samozadowolenia. Pragnieniem Swieżawskiego był – jak ujął to Jan Turnau – „Kościół wielokształtny. Wolny od wszelakiej ciasnoty [...]” (WASILEWSKI 2004).

BIBLIOGRAFIA

- CHUDY, Wojciech. 1985. „Filozofia polska po II wojnie światowej (szkic)”. *Studia Philosophiae Christianae* 21 (1): 129–141.
- CZERKAWSKI, Jan. 1978. „Profesor Stefan Swieżawski”. *Biuletyn Informacyjny KUL* 7 (1): 43–54.
- CZERKAWSKI, Jan. 1997. „Lubelska szkoła filozoficzna na tle sytuacji filozofii w powojennej Polsce”. *Roczniki Filozoficzne* 45 (1): 166–190.
- GOGACZ, Mieczysław, red. 1956. *Streszczenia rozpraw doktorskich, magisterskich i seminaryjnych pisanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pod kierunkiem prof. dra Stefana Swieżawskiego (historia filozofii) i prof. dra Alberta Krapca (metafizyka)*. Poznań: Pallottinum.

- GOGACZ, Mieczysław. 1965. „Etapy rozwoju prac naukowych katedr i Zakładu Historii Filozofii KUL (1946-1964)”. *Zeszyty Naukowe KUL* 8 (3): 40–42.
- GOGACZ, Mieczysław. 1968. „Z dziejów historii filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1918-1966”. *Roczniki Filozoficzne* 16 (1): 177–190.
- GOGACZ, Mieczysław. 1969. „Filozofia chrześcijańska w Polsce Odrodzonej (1918-1968)”. *Studia Philosophiae Christianae* 5 (2): 49–77.
- GOGACZ, Mieczysław. 1978a. „Tomizm w polskich środowiskach uniwersyteckich XX wieku”. W: *Studia z dziejów myśli świętego Tomasza z Akwinu*, red. Stefan Swieżawski i Jan Czerkawski, 335–350. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- GOGACZ, Mieczysław. 1978b. „W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”. *Życie i Myśl* 19 (11): 21–72.
- GUT, Przemysław. 2021. *Filozofia i historia. Stefana Swieżawskiego pogląd na sens i cel historii filozofii*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- JANECZEK, Stanisław. 1998. *Filozofia na KUL-u. Nurty – osoby – idee*. Lublin: RW KUL.
- JANECZEK, Stanisław. 2006. „Lubelska Szkoła Filozofii Klasycznej”. *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych* 18: 143–159.
- JANECZEK, Stanisław. 2007. „Stefan Swieżawski jako filozof i historyk filozofii”. *Acta Mediaevalia* 20: 21–35.
- JANECZEK, Stanisław. 2008. „Metodologia historii filozofii w ujęciu Stefana Swieżawskiego”. W: *Stefan Swieżawski. Filozofia i historia filozofii*, red. Tadeusz Klimski, 23–67. Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- KALINOWSKI, Jerzy, i Stefan SWIEŻAWSKI. 1995. *Filozofia w dobie soboru*. Warszawa: Biblioteka Więzi.
- KRAPIEC, Mieczysław A. 1997. „«Siatka metafizyczna» w studium historii filozofii”. *Kwartalnik Filozoficzny* 25 (1): 63–65.
- MARKOWSKI, Mieczysław. 1997. „Pod wspólnym dachem”. *Kwartalnik Filozoficzny* 25 (1): 80–82.
- MARKOWSKI, Mieczysław. 1999. „Konstanty Michalski projektodawcą «Aristoteles Latinus»”. W: *Poglądy filozoficzne Konstantego Michalskiego*, red. Czesław Głombik, 52–66. Katowice: Gnome.
- NERCZUK, Zbigniew. 2002. „Stefan Swieżawski”. *Ruch Filozoficzny* 59 (1): 157–163.
- SCHAFF, Adam. 1997. *Moje spotkania z nauką polską*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza BGW.
- STĘPIEŃ, Antoni B. 1968a. *O stanie filozofii tomistycznej w Polsce*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 2, red. Bohdan Bejze, 97–126. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktynek.
- STĘPIEŃ, Antoni B. 1968b. „Filozofia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1918-1968)”. *Znak* 20 (9): 1195–1213.
- STĘPIEŃ, Antoni B. 1992. „Rola ks. prof. S. Kamińskiego (1919-1986) w rozwoju środowiska filozoficznego KUL”. W: *Zadania filozofii we współczesnej kulturze*, red. Zofia J. Zdybicka, 81–89. Lublin: RW KUL.
- STĘPIEŃ, Antoni B. 1994. „O dorobku badawczym Wydziału Filozofii”. *Przegląd Uniwersytecki* 6 (3): 10–11.

- STRÓŻEWSKI, Władysław. 1997. „Przemówienie Dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego podczas uroczystości nadania tytułu Doktora Honoris Causa Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stefanowi Swieżawskiemu”. *Kwartalnik Filozoficzny* 25 (1): 25–31.
- SWIEŻAWSKI, Stefan. 1965. „Z problematyki metodologicznej badań filozofii XV w.”. *Roczniki Filozoficzne* 13 (1): 43–60.
- SWIEŻAWSKI, Stefan. 1978. „Swoistość uniwersytetów wyznaniowych”. W: Stefan Swieżawski. *Człowiek i tajemnica*, 160–176. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- SWIEŻAWSKI, Stefan. 1991. *W nowej rzeczywistości 1945-1965*. Lublin: RW KUL.
- SWIEŻAWSKI, Stefan. 1993. „O właściwe rozumienie tolerancji”. *Znak* 45 (6): 4–9.
- SWIEŻAWSKI, Stefan. 1995. „O roli, jaką chrześcijaństwo wyznacza filozofii”. W: Stefan Swieżawski. *Dobro i tajemnica*, 29–45. Warszawa: Biblioteka Więzi.
- SWIEŻAWSKI, Stefan, i Romuald J. WEKSLER-WASZKINEL. 1997. „Wolność w filozofii (Liberte en philosophie). Z prof. Stefanem Swieżawskim rozmawia ks. dr Romuald J. Weksler-Waszkinel”. *Kwartalnik Filozoficzny* 25 (1): 9–23.
- TARNOŃSKI, Karol. 1997. „Mistrz”. *Kwartalnik Filozoficzny* 25 (1): 95–98.
- TYL, Mirosław. 2012. *Filozofia – historia – historia filozofii. Filozoficzne konteksty polskiej historiografii filozofii XX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WASILEWSKI, Jan Krzysztof, oprac. 2004. *Stefan Swieżawski (1907-2004) – sylwetka*. Dostęp 15.01.2025. http://www.bu.kul.pl/stefan-swiezawski-1907-2004-sylwetka,art_11226.html.
- WÓJCIK, Kazimierz. 1969. „Zarys dziejów historii filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim”. *Roczniki Filozoficzne* 17 (1): 171–208.
- ZIELIŃSKI, Edward I. 1997. „Mistrz i nauczyciel [o prof. Stefanie Swieżawskim]”. *Kwartalnik Filozoficzny* 25 (1): 110–120.

STEFAN SWIEŻAWSKI NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM

Streszczenie

Niniejszy artykuł przedstawia sylwetkę profesora Stefana Swieżawskiego w kontekście jego działalności na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Omawia najważniejsze osiągnięcia naukowe i organizacyjne związane z jego pracą na tej uczelni. Wykazuje, że z perspektywy stuletniej historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Swieżawski należy do grona najwybitniejszych i najbardziej wpływowych profesorów tej instytucji. Podkreśla również, że w dużej mierze dzięki jego zaangażowaniu Wydział Filozofii KUL po II wojnie światowej przekształcił się w znaczący ośrodek badań filozoficznych o randze ogólnopolskiej, a także stał się ważnym miejscem studiów nad filozofią średniowieczną i dziedzictwem filozofii europejskiej XV wieku.

Słowa kluczowe: Stefan Swieżawski; Katolicki Uniwersytet Lubelski; filozofia polska; Lubelska Szkoła Filozoficzna

STEFAN SWIEŻAWSKI AT THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN

Summary

This article presents the profile of Professor Stefan Swieżawski in the context of his academic activity at the John Paul II Catholic University of Lublin. It discusses his most important scholarly and organizational achievements related to his work at the university, demonstrating that, from the perspective of the university's hundred-year-long history, Swieżawski is among its most outstanding and influential professors. The article also emphasizes that, to a large extent thanks to his dedication, the Faculty of Philosophy at KUL, after World War II, was transformed into a major center of philosophical research of a national scale, and became an important hub for studies in medieval philosophy and the intellectual heritage of 15th-century European thought.

Keywords: Stefan Swieżawski; John Paul II Catholic University of Lublin; Polish philosophy; Lublin Philosophical School